

# Małpa, Najlepsze przed nami

Jedziemy pustą drogą pod słońce  
Chmury mającą na horyzoncie  
Wypacza kształty powietrze gorące  
Jak wiecznie nastroje w Polsce  
Nas dwoje w Porche  
Starszym ode mnie  
Wydajemy forszę na to co bezcenne  
Straszę mnie że kiedyś odleczę zupełnie  
Ale dla mnie najgorsze to zejść na ziemię

Nie chcę nocować w hotelach  
W każdym z nich byłem  
Za kawalera chcę poczuć że żyję  
Zaje\*ać kampera i pojechać z tobą  
Tam gdzie dziś nas nie ma  
Na nic nam wielki materac  
Nigdy nie byliśmy bliżej siebie niż teraz  
Nieraz mówili mi, że to ściema  
Że nie ma miłości z Tindera  
Polska scena to melanz przy kawie  
Więc w kółko słuchamy Farrela i Kanye  
Przy tobie jaram się rapem jak dawniej  
Czuję jakbym biegał bosy po trawie  
To, co po sobie zostawię  
Prędzej czy później obróci się w pył  
To wszystko dzieje się na jawie  
Choć cały czas czuję się jakbym śnił

Chcemy pędzić do przodu  
Aż braknie nam sił  
Zza szyb samochodu  
Liczyć chmury na niebie  
Mam milion powodów  
Żeby patrzeć w tył  
I tylko jeden by  
Patrzeć przed siebie

Najlepsze dopiero przed nami  
Musiś mi wierzyć na słowo  
Najlepsze dopiero przed nami  
Choć mówią, że mamy to dawno za sobą

Najlepsze dopiero przed nami  
Nareszcie zostaliśmy sami  
Najlepsze dopiero przed nami  
Najlepsze dopiero przed nami

Najlepsze dopiero przed nami  
Musiś mi wierzyć na słowo  
Najlepsze dopiero przed nami  
Choć mówią, że mamy to dawno za sobą

Najlepsze dopiero przed nami  
Nareszcie zostaliśmy sami  
Najlepsze dopiero przed nami  
Najlepsze dopiero przed nami